

1 sierpnia 1944

1 sierpnia, godz. 7.00 – łączniczki alarmowe otrzymują rozkaz Komendanta Okręgu Warszawskiego AK płk. dypl. Antoniego Chruściela „Montera” o ustaleniu Godziny „W” na 1 sierpnia, godzina 17.00.

Mobilizacja natrafia na trudności w postaci braku broni, czasu na jej wydobycie i zebranie plutonów. W Godzinie „W”, o 17.00 – wybuch Powstanie Warszawskie, nazywane początkowo sierpniowym. W niektórych dzielnicach walki rozpoczynają się jeszcze przed Godziną „W” – najwcześniej na Żoliborzu, ok. godz. 14, w Śródmieściu Północ i na Woli – przed godz. 16. Do walki przystępuje ok. 30 tys. żołnierzy Okręgu Warszawskiego AK. Uzbrojenie Powstańców przedstawia się wręcz tragicznie: tylko ok. 10 proc. walczących ma broń. Przeciw sobie mają stały garnizon niemiecki w sile ok. 20 tys. w pełni uzbrojonych ludzi, z czego połowę stanowi regularne wojsko. Niemcy mają ponadto pancerne jednostki frontowe, skoncentrowane na obu brzegach Wisły, artylerię i lotnictwo. Sztab Okręgu Warszawskiego AK z płk. „Monterem” zostaje ulokowany w zdobytym przez Powstańców hotelu „Victoria” przy ul. Jasnej.

Garnizon niemiecki odiera szturm Powstańców. Z ważniejszych obiektów Powstańcy zdobywają tylko magazyny żywności i mundurów przy Stawkach, koszary w budynku szkoły św. Kingi przy ul. Okopowej, Wojskowy Instytut Geograficzny w Al. Jerozolimskich, gmach Miejskich

*W Godzinie „W”, o 17.00 –
wybuch Powstanie
Warszawskie, nazywane
początkowo sierpniowym.*

Zakładów
Komunikacyjnych na
rogu Świętokrzyskiej
i Marszałkowskiej,
najwyższy budynek
w mieście –
Prudential przy
Placu Napoleona

oraz budynek Dyrekcji Kolei u zbiegu Targowej i Wileńskiej na Pradze. Znaczniejszą przestrzeń, wolną od nieprzyjaciela, Powstańcom udaje się uzyskać jedynie na Starym Mieście. Powstańcza Warszawa to kilka odrębnych ognisk walki, rozdzielonych siłami nieprzyjaciela. W rękach wroga pozostają tak ważne obiekty wojskowe, jak mosty na Wiśle, dworce, lotniska, liczne niemieckie budynki koszarowe. Brak łączności jest powodem opuszczenia miasta przez kilka tysięcy Powstańców z Żoliborza, Woli, Ochoty i Mokotowa. Nocą udają się do pobliskich lasów. Do akcji powstańczej spontanicznie przyłącza się ludność cywilna, udzielając walczącym pomocy w budowaniu barykad i umocnień, kopaniu rowów przeciwczołgowych, aprowizacji itp. Według dowódcy niemieckiego garnizonu Warszawy, gen. por. lotn. Reinera Stahela, straty w ludziach 1 sierpnia wynoszą 2 tys. żołnierzy po stronie polskiej i 500 żołnierzy po stronie niemieckiej.